

Sygn. akt I ACa 892/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Małgorzata Wolczańska SO del. Lucyna Morys-Magiera (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko K. W.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 31 maja 2016 r., sygn. akt I C 434/15

prostując w rubrum zaskarżonego wyroku imię powoda, które brzmi M.

oddala apelację.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera	SSA Tomasz Ślęzak	SSA Małgorzata Wolczańska
-------------------------------	-------------------	---------------------------

Sygn. akt I A Ca 892/16

UZASADNIENIE

Powód M. W. domagał się zobowiązania pozwanego K. W. do złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy wC. prowadzi

Księgę Wieczystą o numerze (...), wraz z prawami związanymi z jego własnością, na rzecz powoda oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

Wskazywał, iż w dniu 30 maja 2014 roku, przed notariuszem M. P. w C. strony zawarły w formie aktu notarialnego Rep.(...) umowę darowizny z ustanowieniem służebności, której przedmiotem było prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w C. wraz z prawami związanymi z jego własnością. Powód wskazał, iż początkowo stosunki pomiędzy stronami układały się poprawnie, jednak potem mimo pogarszania się stanu zdrowia powoda, pozwany, wbrew swoim wcześniejszym deklaracjom zaniechał udzielania powodowi jakiegokolwiek pomocy. Zdaniem powoda zachowanie pozwanego nosi znamiona rażącej niewdzięczności, bowiem pozwany nie odwiedzał go w czasie pobytu szpitalu, nie opiekował się powodem, nie interesował się stanem jego zdrowia i mimo próśb nie odebrał go ze szpitala. Po powrocie pozwany kierował wobec powoda złośliwości i groźby m.in. sprzedaży darowanego lokalu. Zdaniem powoda groźby pozwanego są tym bardziej realne, iż nie zamieszkuje on wraz z powodem, a do darowanego mieszkania przyjeżdża sporadycznie.

Powód wskazał, iż w związku z pogarszaniem się stosunków stron, w dniu 2 lipca 2015 roku powód złożył wobec pozwanego pisemne oświadczenie o odwołaniu darowizny i bezskutecznie wzywał go do zwrotnego przeniesienia własności przedmiotu darowizny.

Powód podnosił, iż pozwany podjął kroki zmierzające do zamiany przedmiotowego lokalu na mniejszy, z dopłatą odpowiadającą wartości zobowiązań pozwanego oraz że nie uiszczał należności za utrzymanie mieszkania, prowadząc do znacznych zaległości, które powód zmuszony był pokrywać ze środków uzyskanych od drugiego syna – D. W..

Pozwany K. W. wniósł o oddalenie powództwa, motywując, że odwiedzał ojca w szpitalu, nie groził mu i nie wyrządzał mu złośliwości, lecz zawsze odnosił się do niego z szacunkiem. Jego zdaniem brat D. W. zaproponował ojcu lepsze warunki finansowe i mieszkaniowe, co było powodem odwołania darowizny, gdyż warunkiem brata było przepisanie na jego rzecz mieszkania. Pozwany wskazał, iż aktualnie remontuje przedmiotowy lokal, wyremontował pokój zajmowany przez powoda. Źródła konfliktu w powodem upatruje on w tym, że powód nie zgadza się na jego wspólne zamieszkiwanie z jego partnerką. Zaprzeczył ponadto, by otrzymał oświadczenie o odwołaniu przez powoda darowizny.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2016 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 30 maja 2014 roku strony zawarły umowę darowizny sporządzoną w formie aktu notarialnego przed notariuszem K. P. w C., Repertorium (...), mocą której powód darował pozwanemu do jego majątku osobistego prawo własności stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w budynku przy ul. (...) w C. wraz z prawami związanymi z jego własnością, a pozwany darowiznę tę przyjął. Pozwany ustanowił jednocześnie na rzecz powoda nieodpłatną dożywotnią służebność mieszkania w opisanym wyżej lokalu, polegającą na prawie korzystania z jednego pokoju, kuchni i łazienki.

Jak ustalono, w dniu 6 marca 2015 roku powód zgłosił się do Szpitalnego Oddziału(...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w C., gdzie stwierdzono u niego zapalenie płuc. W dniach od 3 kwietnia 2015 roku do 10 kwietnia 2015 roku powód przebywał w SPZOZ Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (...)w K. – Przychodni w C., Oddziale (...) w związku z chorobą płuc i serca. Kolejny pobyt powoda w szpitalu – Wojewódzkim Szpitalu (...) w C. w związku z zapaleniem prawego płuca miał miejsce w dniach od 30 lipca 2015 roku do 18 sierpnia 2015 roku. Pozwany nie odwoził powoda do szpitala w żadnym z powyższych wypadków, nie odbierał go również ze szpitala. Jego odwiedziny w szpitalu u powoda były sporadyczne.

Pismem z dnia 26 czerwca 2015 roku powód odwołał wobec pozwanego darowiznę, jako przyczynę wskazując rażąca niewdzięczność obdarowanego przejawiającą się w braku pomocy i opieki dla powoda. W piśmie powód podkreślił, iż jest osobą starszą i schorowaną, wymagającą opieki, tymczasem pozwany nie odwiedził go ani raz podczas jego pobytu w szpitalu w marcu 2015 roku, nie interesował się stanem jego zdrowia, ani nie odebrał go ze szpitala. W piśmie tym

powód wskazał również, iż pozwany nie ponosi żadnych ciężarów związanych z utrzymaniem przedmiotowego lokalu, w związku z czym ciężar jego utrzymania spada na powoda.

W dniu 28 października 2015 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w C. G. W. wszczął w sprawie sygn. akt Km 1477/15 egzekucję przeciwko pozwanemu na wniosek wierzyciela – (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C., która obejmowała należność główną w kwocie 3 171,19 zł, odsetki do 28 października 2015 roku w kwocie 91,69 zł, koszty procesu w kwocie 640,00 zł, opłatę egzekucyjną w kwocie 585,43 zł, opłaty stałe w kwocie 66,17 zł, podatek VAT w kwocie 134,65 zł i wydatki gotówkowe w kwocie 16,84 zł oraz dokonał zajęcia lokalu. Świadczenie dotyczyło należności za utrzymanie przedmiotowego mieszkania. Postanowieniami z dnia 2 grudnia 2015 roku, sygn. akt Km 523/15 i Km 1477/15 Komornik zakończył postępowania egzekucyjne.

W dniu 11 grudnia 2015 roku pomiędzy D. W. – synem powoda i bratem pozwanego, a pozwanym zawarta została umowa pożyczki, na mocy której D. W. pożyczył pozwanemu kwotę 30 000,00 zł. Pozwany zobowiązał się do zwrotu pożyczki do dnia 20 stycznia 2016 roku, bez odsetek.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż postanowieniem z dnia 31 grudnia 2015 roku umorzono dochodzenie w sprawie włamania z 27 – 28 grudnia 2015 roku w C. przez pozwanego do pokoju powoda, po uprzedni m wybiciu szyby w drzwiach, a następnie kradzieży dokumentacji medycznej, leków, odzieży oraz mebli o łącznej wartości strat w kwocie 500zł. Powód zawiadomił Policję o podejrzeniu kradzieży, jednak jego rzeczy odnalazły się w piwnicy w związku z remontem przeprowadzonym przez pozwanego w lokalu, polegającym między innymi na wymianie stolarki okiennej i mebli.

Pozwany dokonywał częściowych wpłat na poczet bieżących należności związanych z utrzymaniem lokalu oraz zaległości w latach 2012 – 2014. Przed zawarciem umowy darowizny pomiędzy stronami pozwany deklarował, iż będzie opiekował się powodem i ponosił koszty utrzymania będącego przedmiotem darowizny lokalu, jednak doprowadził do zadłużenia lokalu, które następnie spłacił z pożyczki udzielonej mu przez brata D. W.. Powód odłączył telewizję kablową z przedmiotowego lokalu, przy czym umowy o dostawy mediów zawierane były przez powoda.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, aktualnie powód korzysta z pomocy syna D. W., który przekazuje mu drobne kwoty pieniędzy oraz córki I. W., która przygotowuje dla niego obiady.

Stwierdzono, że pomiędzy stronami dochodziło do kłótni, wzajemnych wyzwisk, głównie w związku z przeniesieniem powoda do mniejszego pokoju oraz dążeniem pozwanego zamieszkania z aktualną konkubiną, która nie jest akceptowana przez powoda, który z kolei chciałby, aby pozwany wrócił do swojej żony.

Początkowo po dokonaniu darowizny pozwany nie zamieszkiwał wspólnie z powodem, jedynie prowadził w дарowanym lokalu studio fotograficzne. Następnie powód nie chciał wyrazić zgody na wprowadzenie się do mieszkania pozwanego z konkubiną i jej dzieckiem, co jednak ostatecznie nastąpiło.

W tym stanie rzeczy uznał Sąd Okręgowy, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powołał się przy tym na regulację art. 898 § 1 kc, zgodnie z którą darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Wskazał, że przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego, które skierowane są przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym: popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy, naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą. Zdaniem Sądu pierwszej instancji znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a także drobne czyny, nawet te umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe.

Doszedł zatem do przekonania, iż powód wbrew spoczywającemu na nim obowiązkowi dowodowemu, nie wykazał, by pozwany dopuścił się względem niego zachowań noszących znamiona rażącej niewdzięczności, które mogłyby uzasadniać odwołanie dokonanej na jego rzecz darowizny. Zazaczył, że kwestie związane z zadłużeniem дарowanego lokalu pozostawały bez znaczenia dla sprawy, bowiem doprowadzenie do niego nie mogło zostać uznane za działanie

z zamiarem nieprzyjaznym wymierzonym wobec powoda i zostało ono ostatecznie spłacone z pożyczonych od D. W. środków. Ustalono przy tym, że pozwany dokładał należytych starań, aby spłacić ciężące na przedmiotowym lokalu zadłużenie.

Sąd Okręgowy uznał, że przeniesienie powoda do mniejszego pokoju nie miało względem niego znamiona rażącej niewdzięczności, skoro bowiem lokal stanowi aktualnie własność powoda, to ma on prawo rozporządzać nim jak właściciel oraz korzystać z rzeczy zwłaszcza w sytuacji, gdy służebność mieszkania nie precyzuje, w którym pokoju powód może zamieszkiwać. Za racjonalne uznał umieszczenie powoda w mniejszym pokoju, wobec wprowadzenia się do przedmiotowego mieszkania przez pozwanego wraz z jego konkubina.

Zważył Sąd, iż sam powód deklarował chęć przeniesienia się do mniejszego pokoju, gdyby pozwany zamieszkał w przedmiotowym lokalu z inną kobietą. Stwierdził więc, iż to nie pozwany utrudnia powodowi korzystanie z przedmiotowego lokalu, lecz powód starał się utrudniać to pozwanemu, nie wyrażając zgody na jego zamieszkiwanie z aktualną konkubina, mimo, że pozwany jest osobą dorosłą, mogącą swobodnie decydować o swoim życiu prywatnym. Kwestie te stały się, w ocenie Sądu Okręgowego, źródłem konfliktu pomiędzy stronami, za który nie sposób winić wyłącznie pozwanego. Stwierdzić należy, iż powód, pomimo wyzbycia się w drodze darowizny własności przedmiotowego lokalu, nadal zachowywał się jak jego właściciel, chcąc zachować wpływ na to, z kim syn zamieszka.

Odnosnie wyzywaniu powoda słowami wulgarnymi stwierdził za pozwanym, iż sytuacja taka miała miejsce incydentalnie i została sprowokowana przez powoda. Sam powód przyznał, iż słowa te padły ze strony pozwanego w chwili zdenerwowania i nie był w stanie przytoczyć większej liczby przykładów domniemanych wyzwisk ze strony pozwanego. Zdaniem Sądu fakt incydentalnego użycia przez pozwanego wobec powoda słów obelżywych w chwili zdenerwowania, nie może uzasadniać odwołania względem niego darowizny, gdyż nie stanowi przejawu rażącej niewdzięczności względem powoda.

Jeśli chodzi o konflikty na tle używania wspólnej łazienki przez strony wskazał, że nie zawsze możliwe jest natychmiastowe skorzystanie z niej wszystkich współzamieszkujących, a powód w żaden sposób nie wykazał, aby pozwany, jego konkubina, czy też jej dziecko korzystali z łazienki ponad miarę, uniemożliwiając mu złośliwie korzystanie z niej.

Uznał ostatecznie, że również domniemany brak pomocy ze strony pozwanego nie może uzasadniać odwołania darowizny. Zważył, że pozwany udziela powodowi pomocy poprzez sprzątanie mieszkania, incydentalne robienie drobnych zakupów, co przyznał sam powód. Podkreślił Sąd, że powód nie jest osobą obłożnie chorą, wymagającą całonocnej opieki, sam wskazał, iż korzysta z posiadanego samochodu osobowego, jest w stanie załatwić większość swoich spraw i w żaden sposób nie sprecyzował, jakiej pomocy oczekuje od pozwanego. Zdaniem Sądu Okręgowego sporadyczne jedynie odwiedziny powoda ze strony pozwanego w położonym w pobliżu mieszkania szpitalu nie uzasadniały odwołania darowizny jako rażąca niewdzięczność, skoro powód odwiedzany był także przez córkę, był pacjentem chodzącym, zdolnym do samoobsługi, zaś szpital znajdował się w odległości kilku minut spacerem od miejsca zamieszkania powoda, który dochodził do niego dorywczo.

Reasumując, uznał Sąd pierwszej instancji, iż powód nie wykazał, jakoby pozwany dopuścił się względem niego jakichkolwiek czynów z zamiarem nieprzyjaznym, które mogłyby uzasadniać odwołanie dokonanej na jego rzecz darowizny, a jedynie potwierdził konflikt między stronami, w dużej mierze spowodowany zachowaniem samego powoda, który nie akceptuje aktualnej partnerki pozwanego i nie życzy sobie wspólnego zamieszkiwania z nią i jej dzieckiem.

W ocenie Sądu Okręgowego powodem odwołania dokonanej na rzecz pozwanego darowizny przez powoda nie była rażąca niewdzięczność pozwanego, lecz właśnie niechęć powoda do wspólnego zamieszkiwania z konkubina i jej dzieckiem.

Wobec braku istnienia podstaw do dokonania odwołania darowizny przez powoda, powództwo w niniejszej sprawie podlegało oddaleniu. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazano przepis art. 898 § 1 kc.

Apelację od tego orzeczenia w całości wniósł powód, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje; ewentualnie jego uchylecia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Zarzucał skarżący naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 898 § 1 kc poprzez błędną jego kwalifikację i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w nieuprawnionym przyjęciu, iż pozwany nie dopuścił się względem powoda rażącej niewdzięczności, w sytuacji gdy zachowania pozwanego polegające na braku pomocy darczyńcy w sprawach życia codziennego, braku pomocy w chorobie i podczas pobytu w szpitalu, wulgarnym ubliżaniu darczyńcy, zmuszeniu go do przeprowadzenia się do innego pokoju, złośliwym odcięciu telewizji kablowej, zadłużeniem mieszkania, prowadzą do wniosków przeciwnych, to jest że pozwany dopuścił się wobec powoda rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 kc. Wskazywał nadto na naruszenie art. 233 kpc i art. 328 § 2 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków D. W. i I. W., braku jego dokładnej analizy, prowadzący do mylnego wniosku, iż obdarowany nie dopuścił się względem darczyńcy czynów z zamiarem nieprzyjaznym. Podnosił, że bezzasadnie stwierdzono, iż źródłem sporu pomiędzy stronami jest brak zgody na wspólne zamieszkiwanie pozwanego z konkubiną i jej dzieckiem, w sytuacji gdy w dacie złożenia

oświadczenia o odwołaniu darowizny i wniesienia pozwu, konkubina pozwanego nie zamieszkiwała w przedmiotowym mieszkaniu. Skarżący podnosił, że czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia, świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków.

W apelacji zgłoszono wniosek o dopuszczenie dowodu z wydruku z Księgi Wieczystej (...), stan na dzień 29 lipca 2016r., prowadzonej dla przedmiotowego lokalu mieszkalnego przez Sąd Rejonowy W C. Wydział IX Ksiąg Wieczystych na okoliczność, że pozwany w toku procesu przeniósł własność lokalu na rzecz A. K..

Zdaniem skarżącego w okolicznościach niniejszej sprawy, za rażącą niewdzięczność należy uznać doprowadzenie przez pozwanego do powstania znacznych zaległości czynszowych i egzekucji, gdy warunkiem dokonania darowizny miało być regulowanie przez niego opłat związanych z użytkowaniem mieszkania, gdyż powód osiągał skromne dochody.

Apelujący podnosił, iż brak odwiedzin w szpitalu i brak troski pozwanego o stan zdrowia ojca nie były usprawiedliwione nieznaczną odległością ze szpitala do mieszkania ani samodzielnością chorego. Jego zdaniem nadto odnoszenie się pozwanego do ojca w sposób wulgarny nie było incydentalne. Ostatecznie motywował skarżący, iż nie może liczyć w żaden sposób na pomoc pozwanego i mimo wspólnego zamieszkiwania z synem, powód sam gotuje, pierze, jeździ do lekarza, a pomoc otrzymuje od innych osób i podkreślał, że obdarowany zataił fakt przeniesienia własności lokalu na rzecz konkubiny przed darczyńcą, jak i Sądem.

Pozwany nie zajął stanowiska odnośnie apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie mogła odnieść skutku.

Zdaniem Sądu Odwoławczego ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Okręgowy prawidłowo, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, zaoferowany przez obie strony postępowania i stosownie do jego treści. Został także należycie i wszechstronnie rozważony przez Sąd pierwszej instancji, który szczegółowo odniósł się do istotnych okoliczności w sprawie, kompleksowo oceniając całokształt stanu faktycznego, sytuacji stron, ich

wzajemnych relacji i przyczyn zdarzeń, z zastosowaniem zasad doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania i racjonalnego wnioskowania.

Z tych przyczyn ustalenia te Sąd drugo instancyjny przyjął za własne, bez konieczności ponownego przywoływania.

Nieskuteczny okazał się być podnoszony w apelacji zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 kpc i art. 328 § 2 kpc.

Przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji określonego związku przyczynowego pomiędzy stosunkami panującymi między stronami w ich miejscu zamieszkania, wzajemnych relacji, z uwzględnieniem wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sekwencji zdarzeń i ich skutków, uznał bowiem Sąd drugiej instancji za racjonalny i osadzony nie tylko w zebranych materiale dowodowym, ale i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Nie sposób zarzucić braku konsekwencji rozumowaniu Sądu Okręgowego, zgodnie z którym skoro nawet przed dokonaniem darowizny relacje stron nie były łatwe, gdyż pozwany prowadzący w mieszkaniu powoda studio fotograficzne koncentrował się na kwestiach artystycznych i niematerialnych, zaś powód miał do życia podejście racjonalne, to w związku z wspólnym późniejszym zamieszkiwaniem trudno było, by stały się idealne, w obliczu codziennych trudności materialnych i organizacyjnych.

Za przekonujące słusznie uznano twierdzenia pozwanego, iż niecelowo dopuścił do zadłużenia mieszkania, bowiem zakończył działalność gospodarczą bankrutem, jego rodzina się rozpadła, a sam pozwany przeżył załamanie nerwowe i po prostu nie posiadał środków na pokrywanie należności. Nie sposób także uznać, że zatajenie trudności finansowych oraz zadłużenia przed powodem w tej sytuacji stanowiło rażącą niewdzięczność ze strony pozwanego.

Także argumentacja apelującego, iż źródłem konfliktu stron nie mogła być kwestia związku pozwanego z aktualną konkubiną, bowiem wypowiedzenie darowizny miało miejsce przed zamieszkaniem jej w mieszkaniu wydaje się być chybiona, albowiem z materiału dowodowego i ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że właśnie przyszły zamiar wprowadzenia się pozwanego wraz z konkubiną i jej dzieckiem do lokalu stanowił zarzewie późniejszego konfliktu, zaognionego następnie w wyniku realizacji tego zamiaru wbrew woli powoda, mającego zagwarantowaną jedynie służebność mieszkania.

Pozostałe natomiast zarzuty określone jako dotyczące naruszenia art. 233 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc, odnoszą się w zasadzie do naruszenia przepisu prawa materialnego, bowiem dotyczą prawnej oceny konkretnych okoliczności faktycznych objętych ustaleniami, w aspekcie regulacji art. 898 § 1 kpc.

Nie dopatrył się tu zatem Sąd Odwoławczy nieprawidłowości w zakresie oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, bowiem ustalenia poczynione w oparciu o nie stanowią logiczną i spójną całość orz. zgodne są z informacjami niesionymi przez konkretnie przywołane środki dowodowe.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji nadto, wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji, zawiera wszelkie wymagane przepisami prawa elementy pozwalające na zrozumienie – i w niniejszej sprawie również akceptację, toku rozumowania Sądu oraz pełną kontrolę instancyjną kwestionowanego orzeczenia.

Przechodząc do kolejnych zarzutów powoływanych w środku zaskarżenia powoda, Sąd Apelacyjny stwierdził, iż także one nie mogły odnieść skutku.

Sąd pierwszej instancji bowiem należycie zastosował przytoczony w uzasadnieniu przepis art. 898 § 1 kc, przyjmując w niniejszej sprawie brak wykazania przesłanek pozwalających na skuteczne odwołanie darowizny pomiędzy stronami.

Zasadnie bowiem uznał, że stosunki między stronami, choć trudne, nie były nacechowane ze strony pozwanego złośliwością, nieprzychylnością, niechęcią, dążeniem do wyrządzenia przykrości powodowi. Słusznego wymiaru nadał wzajemnej relacji stron, wskazując na charakter poszczególnych działań pozwanego, jego motywację i intencje, wynikające także z jego aktualnej sytuacji życiowej.

Podzielić wypada, zdaniem Sądu Odwoławczego stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym nie posiada cech rażącej niewdzięczności dopuszczenie do zaległości w płatnościach za lokal oraz ograniczenie wydatków n.p. na telewizję kablową w obiektywnie trudnej sytuacji materialnej pozwanego i również samego powoda, przeniesienie dobytku powoda na czas remontu mieszkania do piwnicy, wyznaczenie mu do zamieszkania mniejszego z pokoi w sytuacji, gdy w większym zamieszkuje dwoje osób dorosłych z dzieckiem, nieumiejętne zorganizowanie zasad korzystania ze wspólnej łazienki przez współzamieszkujących lokal, rodzące konflikty w życiu codziennym, sporadyczne odwiedziny w pobliskim szpitalu, dokąd powód udawał się piechotą, przynosił sobie rzeczy z domu i je swobodnie odnosił, korzystając także z pomocy organizacyjnej pozostałych dzieci. Istotnym jest, że pozwany zorientowany był w stanie zdrowia powoda, a także w zakresie należytej i wystarczająco sprawowanej przez rodzeństwo pomocy; jego zachowanie nie miało tu więc cechy ciężkiego uchybienia obowiązкови pomocy.

Nie stanowiły takiego elementu także incydentalne, jak powód przyznał, nadto sprowokowane przez samego powoda, użycie wobec niego słów obelżywych, których sam skarżący nie był już w stanie konkretnie przywołać, zwłaszcza, że wypowiedziane zostały w stanie zdenerwowania, w chwili zaostrzenia się konfliktu sytuacyjnego między stronami. Zgodne z zasadami doświadczenia życiowego było także przyjęcie, iż u podstaw trudnych relacji stron, nie noszących jednak znamion rażącej niewdzięczności ze strony pozwanego, były jego decyzje życiowe, osobiste oraz organizacyjne, których powód nie aprobował.

Dla uznania bowiem wymienionych wyżej zachowań za rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 kc należałoby przyjąć, że prowadziły one do złośliwego, upornego i pełnego nasilenia złej woli, zmierzającego do pokrzywdzenia powoda, konsekwentnego działania pozwanego; w niniejszej sprawie w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, zdaniem Sądów obu instancji nie miało to miejsca.

Prawidłowość przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji oceny relacji między stronami i charakteru działań pozwanego wobec powoda, jego intencji, nie budziła wątpliwości Sądu Apelacyjnego, a żaden z argumentów podnoszonych w apelacji nie był w stanie zniweczyć trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Jeżeli natomiast chodzi o następcze zbycie przedmiotu darowizny na rzecz A. K., wskazać wypada, że wprawdzie można ocenić, iż nosi cechy nielojalności pozwanego wobec powoda, który deklarował brak wiedzy o transakcji, jednakże z drugiej stanowi ona realizację uprawnień właścicielskich; nie sposób uznać, by także ta czynność stanowiła o rażącej niewdzięczności pozwanego.

Reasumując, wypadało uznać, że ustalone w niniejszej sprawie zachowania pozwanego nie stanowiły jednak, wbrew twierdzeniom skarżącego, przesłanki do odwołania darowizny uczynionej na jego rzecz przez powoda, bowiem mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, skoro nie stanowiły świadomych, rozmyślnych naruszeń podstawowych obowiązków i w okolicznościach sprawy nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów między stronami (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2015r., IV CSK 254/14).

Z tych wszystkich przyczyn oddalono bezzasadną apelację powoda na mocy art. 385 kpc.

SSO del. Lucyna Morys – Magiera SSA Tomasz Ślęzak SSA Małgorzata Wołczańska